
INSTYTUT GOSPODARKI ROLNEJ

Stanowisko Instytutu Gospodarki Rolnej **w sprawie działań Rządu na rzecz rozwoju żeglugi śródlądowej**

W związku z rządowym planem rozwoju żeglugi śródlądowej Instytut Gospodarki Rolnej, przedstawia niniejsze stanowisko.

W ramach szeroko zakrojonego planu pobudzania potencjału gospodarczego polskich rzek i portów Rząd konsekwentnie przedstawia plany regulacji rzek, przyłączania ich do europejskich śródlądowych dróg wodnych, przekopu Mierzei Wiślanej oraz budowy zapory wodnej w Siarzewie. Wszystko to ma w założeniu przynieść korzyści dla rodzimej żeglugi transportowej i rekreacyjnej. Niestety Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej dotychczas nie odpowiedziało na zgłaszane poważne wątpliwości zarówno organizacji pozarządowych, jak i środowisk rolniczych. Udrażnianie i regulowanie polskich rzek może przynieść negatywne skutki hydrologiczne, które najbardziej odczuje nasze rolnictwo.

W bieżącym roku sytuacja hydrologiczna niemal na całym terytorium Rzeczypospolitej jest gorsza niż w dramatycznie suchych latach 2005 i 2016. W czerwcu susza dotknęła 65 proc. gruntów ornych. Ponad 90 proc. gmin cierpi skutki rekordowo suchej i ciepłej wiosny. Niestety przez ostatnie dekady mieszkańcy obszarów wiejskich częściej borykali się z problemem powodzi i podtopień, przez co krajowe systemy melioracyjne ukierunkowane były raczej na odprowadzanie wody niż jej doprowadzanie. Wieloletnie zapóźnienia sprawiają, że dziś w sytuacjach kryzysowych rolnicy nie mogą liczyć na systemy skutecznego nawadniania upraw.

Zdaniem ekspertów z dziedziny hydrologii regulowanie rzek dodatkowo wysuszy tereny uprawowe, zniszczy naturalne bariery przeciwpowodziowe (tereny zalewowe) i może okazać się niewystarczające dla przełamania podyktowanej klimatem „sezonowości” polskiego transportu rzeczno-żeglownego. Ten ostatni argument zadaje kłopot twierdzeniu, że sama regulacja sprawi, iż transport rzeczny będzie możliwy przez cały rok. Przeszkodą dla tego są bowiem zimy, kiedy to rzeki w Polsce albo całkowicie zamarzają, albo spowite są krą. Z kolei latem wiele krajowych rzek charakteryzują tzw. niżówki, czyli niskie stany spowodowane małą sumą opadów.

Instytut wielokrotnie pozytywnie odnosił się do projektu budowy śluzy na Mierzei Wiślanej. Projekt ten należy postrzegać przez pryzmat bezpieczeństwa narodowego. Podobnie wygląda kwestia zapory w Siarzewie. W tym przypadku nadrzędnym celem inwestycji jest ochrona zdrowia i życia ludności przed zagrożeniem, jakie tworzy nigdy niemodernizowana i wciąż niewystarczająca tama we Włocławku.

W związku z powyższym Instytut Gospodarki Rolnej stoi na stanowisku, że potrzebne z punktu widzenia rodzimego handlu inwestycje na wodach śródlądowych muszą być poprzedzone generalnym planem modernizacji krajowego systemu melioracji. Żegluga śródlądowa nie może być



INSTYTUT GOSPODARKI ROLNEJ

pobudzana kosztem polskiego rolnictwa. Dramatyczna sytuacja hydrologiczna nie jest jedynie problemem rolników, ale wszystkich odbiorców produktów rolno-spożywczych, tj. ogółu obywateli RP.

